

Sygn. akt VI K 182/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 sierpnia 2015 r.

Sąd Rejonowy w Wieluniu VI Zamiejscowy Wydział Karny w P.

w składzie:

Przewodniczący: SSR Justyna Tęcza

Protokolant: st. sekr. sąd. Elżbieta Hajdas

przy udziale oskarżyciela publicznego - funkcjonariusza celnego E. N. z Urzędu Celnego w P.

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 27 sierpnia 2015r.

sprawy:

P. K., ur. (...) w Ł.

syna E. i J. z domu P.

oskarżonego o to, że:

po dokonaniu wpłaty w dniu 26.07.2011r. co najmniej do 16.04.2012r. na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej w P.za pomocą urządzenia z dostępem do sieci Internet, uczestniczył w zagranicznych grach hazardowych urządzanych przez firmę: (...) (...), wbrew art. 29a ust. 2 Ustawy z dnia 19.11.2009 roku o grach hazardowych (Dz. U. Nr 201, poz. 1540),

tj. o przestępstwo skarbowe z art. 107 § 2 kks

1. przyjmując, iż czyn oskarżonego P. K. stanowi wypadek mniejszej wagi i wyczerpuje dyspozycję art. 107 § 4 w zw. z § 2 kks, na podstawie art. 17 § 1 pkt 6 kpk w zw. z art. 113 § 1 kks umarza postępowanie;
2. wydatki w sprawie przejmuje na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn. akt VI K 182/15

UZASADNIENIE

(...)(...) jest zagraniczną firmą bukmacherską. Reklamowała ona swoje usługi m.in. w ten sposób, iż na banerach boisk piłkarskich podczas rozgrywania meczy w Polsce ukazywała się jej nazwa. Reklamę tej firmy w Polsce prowadzili także znani polscy sportowcy, logo tej firmy widniało także na koszulkach piłkarskich. Skuszony tymi reklamami oskarżony P. K., który jest fanem piłki nożnej, postanowił skorzystać z tej oferty. Założył przez internet konto gracza i korzystając z usług wyżej wskazanej firmy zaczął ze swojego miejsca zamieszkania, tj. P., przez internet, typować wyniki meczy piłkarskich. Ponadto z gry miał taką korzyść, że przy okazji na żywo mógł dowiedzieć się, jaki jest przebieg meczy, które nie były transmitowane przez polską telewizję.

Oskarżony dokonywał wpłat na rachunek bankowy w Banku (...) S.A. o numerze (...) prowadzony na rzecz firmy (...)C.. Miał stały numer gracza, tj. (...). W okresie od 26 lipca 2011r. do 16 kwietnia 2012r. oskarżony wykonał 13 operacji, których kwoty oscylowały od 10 do 56 złotych, a łączna kwota tych operacji wyniosła 519 złotych.

Konto gracza zostało przez niego zamknięte.

(dowód: pismo z Banku (...) S.A. - k. 6, kopia umowy świadczenia bankowej usługi elektronicznej wraz z załącznikami - k. 7- 13v, zestawienie operacji gracza numer (...) – k. 14, wyjaśnienia oskarżonego k. 18, k. 34v-35, pismo oskarżonego – k. 29)

P. K. ma 42 lata. Jest żonaty, ma jedno dziecko w wieku 14 lat. Ma wykształcenie wyższe – inżynier inżynierii środowiska. Pracuje w (...) w P. jako dyspozytor i deklaruje z tego tytułu dochód w wysokości około 1.700 złotych netto miesięcznie. Jest właścicielem gruntów rolnych o powierzchni 35 arów oraz samochodu osobowego F. (...) rocznik 2000.

Nie był dotychczas karany.

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego – k. 34, karta karna – k. 31)

Oskarżony P. K. podczas składania wyjaśnień w postępowaniu przygotowawczym (k. 18) przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Stwierdził, że obstawiał wyniki meczów na stronie (...), jednak nie miał żadnego pojęcia, że jest to zakazane. Dodał, że uczestniczył w tych grach wyłącznie dla zabawy. Do udziału w nich zachęciły go reklamy, między innymi takie, w których występowały osoby ze świata sportu. To spowodowało, że miał przekonanie o legalności gier.

Na rozprawie (k. 34v-35) stwierdził, iż przyznaje się do tego, że grał. Wyjaśnił, że konto do gry założył przed 2009 rokiem, przed obowiązującą ustawą. Skusiła go reklama w telewizji, bo interesuje się sportem. Widział logo tej firmy na koszulkach piłkarskich, a także na meczach - na banerach boiska. Stwierdził, że jeśli była możliwość grania, firma była wpuszczona na rynek, to wydawało mu się, że może w tym uczestniczyć, że to legalne. Teraz już wie, że oni nie płacili podatku w Polsce. Jeżeli wpływały jakieś wygrane, to tylko na jego konto w tym bet-at-home, on tego nie wypłacał. Żeby je wypłacić trzeba było mieć większy obrót - regulamin tak stanowił, że trzeba było obrócić kilka razy pewną kwotą, żeby nabyć prawo do wypłaty swojej wygranej. Dodał, że to były niskie wygrane, w saldzie gier wyszedł na minusie. Jego wpłat było kilka, wypłat żadnych. Pierwsza wpłata mogła wynosić około 200 złotych, a pozostałe wpłaty - po 10 do 50 złotych. Wyjaśnił także, iż aby wygrać, musiał obstawić trafnie kilka zawodów sportowych, np. meczy. Pewne portale udostępniały możliwość grania i przy okazji na żywo można było się dowiedzieć, jaki jest przebieg meczu. Czyli mecz trwał i już można było na żywo coś się dowiedzieć. Nie pamięta personaliów, jacy sportowcy to reklamowali, może to była nawet jedna z polskich drużyn – (...). Dopytany oświadczył, że zapoznał się z regulaminem gry, przy czym nie było szczególnych obostrzeń, że aby grać, trzeba się z nim zapoznać. Stwierdził, iż nie kojarzy takiego punktu regulaminu z zapisem, że gracz może ponieść odpowiedzialność karną. To wszystko było zapisane po polsku. Nadmienił też, że nie miał wtedy wiedzy, czy działają w Polsce jakieś inne firmy świadczące takie usługi legalnie. Dziś wie, że większość z tych firm internetowych była nielegalna.

Sąd nie znalazł podstaw do podważenia wiarygodności wersji oskarżonego co do przebiegu zdarzeń ustalonych powyżej. Jego wyjaśnienia były konsekwentne, spójne i logiczne. Nie stały w sprzeczności z innymi dowodami.

Za całkowicie wiarygodny Sąd uznał nieosobowy materiał dowodowy w postaci następujących dokumentów: pisma z Banku (...) S.A., kopii umowy świadczenia bankowej usługi elektronicznej wraz z załącznikami, zestawienia operacji gracza numer (...), karty karnej. Prawdziwość tych dokumentów nie była podważana przez żadną ze stron, korespondują one ze sobą, jak również nie stoją w sprzeczności z wyjaśnieniami oskarżonego.

Wszelkie powyżej omówione dowody we wzajemnym swym powiązaniu prowadzą do wniosku, że oskarżony jest sprawcą zarzucanego mu czynu. Czyn ten jest czynem zabronionym, bezprawnym i karalnym. Oskarżony nie działał w żadnej szczególnej sytuacji motywacyjnej.

W ocenie Sądu czyn oskarżonego wypełnił znamiona art. 107 § 2 kks w formie z § 4 - przypadku mniejszej wagi.

Zgodnie z treścią art. 107 § 2 kks, kto na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej uczestniczy w zagranicznej grze losowej lub zagranicznym zakładzie wzajemnym podlega karze określonej w art. 107 § 1 kks, tj. karze grzywny do 720 stawek

dziennych albo karze pozbawienia wolności do lat 3, albo obu tym karom łącznie. Ponadto art. 29a ustawy z dnia 19.11.2009r. zawiera zakaz udziału w grach hazardowych zarządzanych przez sieć Internet.

Gra, w jakiej uczestniczył oskarżony P. K. jest zakładem wzajemnym w rozumieniu art. 2.2 ustawy o grach hazardowych, który stanowi, iż zakładami wzajemnymi są zakłady o wygrane pieniężne lub rzeczowe, polegające na odgadywaniu:

1) wyników sportowego współzawodnictwa ludzi lub zwierząt, w których uczestnicy wpłacają stawki, a wysokość wygranej zależy od łącznej kwoty wpłaconych stawek - totalizatory;

2) zaistnienia różnych zdarzeń, w których uczestnicy wpłacają stawki, a wysokość wygranych zależy od umówionego, między przyjmującym zakład a wpłacającym stawkę, stosunku wpłaty do wygranej - bukmacherstwo.

Oskarżony zdawał sobie sprawę z rodzaju gry oraz z tego, że gra ta jest organizowana przez podmiot zagraniczny. Oskarżony w ocenie sądu, wbrew zapewnieniom składanym w toku sprawy, musiał przewidywać, iż, że podejmując grę przez Internet działa wbrew polskiemu prawu i godzić się na to. Jest przecież osobą dojrzałą, wykształconą.

Zgodnie z treścią art. 107 § 4 w zw. z § 2 kks, w wypadku mniejszej wagi sprawca takiego czynu sprawca popełnia wykroczenie.

W ocenie Sądu w niniejszej sprawie mamy do czynienia z przypadkiem mniejszej wagi opisanym w art. 107 § 4 kks. Częstotliwość ani wysokość środków przeznaczanych na grę nie była duża. P. K. w zarzucanym mu w akcie oskarżenia blisko rocznym okresie czasu dokonał nieco ponad dziesięciu wpłat na łączną kwotę 519 złotych, co stanowiło mniej niż połowę minimalnego miesięcznego wynagrodzenia w tamtym czasie. Wygranych nie wypłacał. Ważne są także pobudki działania oskarżonego, który udziału w tych zakładach nie traktował jako drogi do łatwego osiągnięcia wymiernych zysków lecz grę uznawał za zabawę towarzyszącą śledzeniu wyników meczy piłkarskich. Pozwalało mu to także obserwować na bieżąco ważne rozgrywki sportowe, które w inny sposób nie były dla niego dostępne na żywo. Zawody, których wyniki obstawiał kojarzyły się jak najlepiej, nigdy nie były to sporty walki czy inne dyscypliny budzące negatywne konotacje, zawsze typował wyniki piłkarskich rozgrywek drużynowych. Jednocześnie zachowania te nie miały u niego skali zaburzającej normalne życie osobiste czy społeczne. Oskarżony nigdy nie wchodził w konflikt z prawem, ma rodzinę, wspólnie z żoną wychowuje dziecko, pracuje zawodowo na odpowiedzialnym stanowisku. Oskarżony, jak i inni fani sportu, byli w sposób jawny i publiczny, w tym także poprzez osoby publiczne, jakimi są znani polscy sportowcy, zachęceni do uczestnictwa w internetowych zakładach bukmacherskich organizowanych przez firmę (...).

Brak jest jakichkolwiek dowodów na to, by P. K. był „obeznany” w rodzajach gier hazardowych i by w sposób przemyślany wybrał właśnie taką, która daje mu korzystniejszą pozycję finansową przy wygranych w porównaniu z grami legalnie dopuszczonymi w Polsce. Nie można dostrzec po stronie tego sprawcy rażącego lekceważenia porządku finansowoprawnego czy reguł ostrożności wymaganych w danych okolicznościach.

Tym samym szkodliwość społeczna czynu oskarżonego, choć jest większa niż znikoma to jednak jest niewielka. Zatem czyn oskarżonego, zgodnie z treścią art. 107 § 4 kks, był wykroczeniem skarbowym. Jak wynika z treści art. 51 § 1 kks karalność wykroczenia skarbowego ustaje, jeżeli od czasu jego popełnienia upłynął rok. W niniejszej sprawie okres ten upłynął w dniu 16 kwietnia 2013 roku. Natomiast dochodzenie w sprawie wszczęto dopiero 08 maja 2015r. (por. k. 3), a zatem okres przedawnienia karalności tego czynu nie uległ przedłużeniu. Nawet jednak, gdyby oskarżycielowi udało się wszcząć postępowanie przygotowawcze przed 16 kwietnia 2013r., to i tak maksymalny termin przedawnienia karalności wykroczenia wynosi trzy lata, co oznacza, że w takiej sytuacji upłynąłby on 16 kwietnia 2015r. Mając powyższe na uwadze na podstawie art. 17 § 1 pkt 6 kpk w zw. z art. 113 § 1 kks należało umorzyć postępowanie w niniejszej sprawie z uwagi na przeszkodę procesową w postaci przedawnienia karalności czynu.

O kosztach sądowych, na które złożyły się wydatki poniesione w sprawie tymczasowo przez Skarb Państwa Sąd orzekł na podstawie art. 632 pkt 2 kpk w zw. z art. 113 § 1 kks, biorąc pod uwagę wynik postępowania - umorzenie. Ponieważ

postępowanie toczyło się z oskarżenia publicznego, przy takim rozstrzygnięciu zasadą jest, że koszty procesu ponosi Skarb Państwa.